

Sebastian Wasiuta  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin  
sebastian.wasiuta@umcs.pl

## PRZYSŁOWIE *DIABEŁ TKWI W SZCZEGÓŁACH* WE WSPÓŁCZESNEJ POLSZCZYŹNIE. RETORYCZNOŚĆ, MISTYFIKACJA, STEREOTYP

**Słowa kluczowe:** przysłowie, współczesna polszczyzna, stereotyp, dyskurs  
**Keywords:** proverb, contemporary Polish, stereotype, discourse

### Wstęp

Przysłowie jest jednym z najstarszych gatunków tekstu, obecnym w prawie wszystkich językach świata i chętnie wykorzystywanym w komunikacji. Uniwersalność paremii odziedziczonych z dawnych epok i kultur odmiennych od rodzimej ściera się z lokalnymi doświadczeniami poszczególnych wspólnot językowo-komunikacyjnych. Zasób przysłów będących obecnie w obiegu jest zmienny – jedne wycofują się z użycia aż do całkowitego zapomnienia, na ich miejsce pojawiają się nowsze, lepiej przystające do bieżących wydarzeń lub nimi inspirowane.

Artykuł został poświęcony funkcjonowaniu przysłowia *Diabeł tkwi w szczegółach* w obiegu publicznym<sup>1</sup>. Zechcę udowodnić, że posługiwanie się przysłowiami ma przede wszystkim cel pragmatyczny – nadawca przez użycie paremii dąży do

---

<sup>1</sup> Jeśli przyjąć, że przysłowiem jest anonimowy (co nie znaczy – pozbawiony źródła), uogólniony, alegoryczny, obrazowy sąd o treści dydaktycznej, reprodukowany w danej społeczności komunikacyjno-kulturowej, a nawet między kulturami, również w wersjach wariantywnych, to zdanie *Diabeł tkwi w szczegółach* spełnia warunki bycia przysłowiem.

wpłynięcia na odbiorcę. Zwrócę uwagę na retoryczny potencjał analizowanej parremii, a także na środki służące nie tylko jego wzmacnianiu, ale wręcz kreowaniu.

Teksty, w których pojawiło się badane przysłowie, pochodzą z prasy, stenogramów posiedzeń sejmowych, portali internetowych i grup dyskusyjnych. Korzystałem z ekscerpcji elektronicznej, przeważnie z Narodowego Korpusu Języka Polskiego, ale również z internetowej wyszukiwarki Google<sup>2</sup>.

## 1. Retoryczność

Od czasu pojawienia się w polszczyźnie przysłowie *Diabeł tkwi w szczegółach* jest chętnie używane: autorzy posługują się nim, kiedy mowa o kłopotach z realizacją jakiegoś ogólnego projektu, pomysłu czy idei, z przechodzeniem od ogółu do drobnych elementów wpływających na obraz całości<sup>3</sup>. Umieszczenie przysłowia w tytule ma zaintrygować odbiorcę, dla nadawcy zaś otwiera pole do wypełnienia – następujący po tytule tekst nawiązuje do myśli zawartej w przysłowiu i rozwija ją. Z kolei kiedy przysłowie *Diabeł tkwi w szczegółach* pojawia się w zakończeniu akapitu (niekiedy jest to także zakończenie tekstu), wówczas wzmacnia wywód, podsumowuje go, por.:

W obliczu ME 2012 dbający o interesy sponsorów celnicy zatrzymali na granicy transport 10 tys. par obuwia z niedopuszczalnym napisem reklamowym. To ważne ostrzeżenie dla tych, którzy nie znają współczesnych norm prawa na gruncie sportu. A jeśli ktoś chce uniknąć kolizji z prawem, nie wystarczy jego ogólna znajomość. Diabeł tkwi bowiem w szczegółach (Maciej Petruczenko, *Diabeł tkwi w szczegółach*, „Przegląd Sportowy”, 16 X 2010, [on-line:], <http://www.przegladsportowy.pl>).

Zielone ściany są u nas nowością, więc na razie nie zaobserwowaliśmy szczególnie zainteresowania konkurencji. [...] Owszem, trafiliśmy na klienta, który starał się skopiować nasze rozwiązanie, ale z marnym skutkiem. Firma Green Fortune zanim przystąpiła do montażu tego typu ścian, poprzedziła je wieloletnimi badaniami. Naprawdę „diabeł tkwi w szczegółach” (rozmowa z Katarzyną Nowak i Cezarym Podgórskim, przedstawicielami firmy Green Fortune zajmującej się tworzeniem zielonych ścian, [on-line:], <http://www.kompasinwestycji.pl>, 2008).

- 
- 2 Przykłady cytuję z zachowaniem następujących konwencji. Jeżeli nie zaznaczono inaczej, źródłem materiałów, w tym sprawozdań z posiedzeń Sejmu, jest NKJP, a dla przysłów – NKPP. Zawsze podaję datę opublikowania danego tekstu, a w przypadku niemożności jej ustalenia – datę dostępu, zarazem rezygnuję z konwencji podawania daty dostępu do witryny w pozostałych przypadkach. Zachowuję oryginalną pisownię cytatów; wszelkie zawarte w nich podkreślenia i wyróżnienia nadane są przeze mnie. Zapis adresów elektronicznych w formie skróconej jest decyzją Redakcji.
  - 3 Parafrazuję definicję słownikową, wedle której *szczegóły* to ‘drobne elementy składające się na jakąś całość’ (ISJP II: 741).

## Przysłowia

nie zawsze jednak są nośnikami przekonań, bywają również narzędziem nawiązywania i podtrzymywania kontaktu, sposobem urabiania pożądaných postaw i opinii, służą zademonstrowaniu, że ktoś ma wyrobione zdanie na jakiś temat (Pajdzińska 1988: 333).

Użycie w tekście przysłowia jest powołaniem się na wiedzę, która kategoryzuje zjawiska jako powszechnie znane. Wyrażenia takie jak *wiadomo, że...*, *jak wiadomo, jak wszyscy dobrze wiemy*, mają na celu uwiarygodnienie słów nadawcy, por.:

Dlatego postanowiliśmy, że w tej sprawie naród powinien się opowiedzieć w referendum. Ale też dogadaliśmy się w ogromnej ilości spraw. **Wiadomo jednak, że diabeł tkwi w szczegółach** i te różnice na pewno wyjdą (Cezary Łazarewicz, *Ten trzeci*, „Polityka” 2007, nr 2622, [on-line:], <http://www.polityka.pl>).

Wspierałem Pietrasika w każdych wyborach, czy to samorządowych, czy też kiedy startował do parlamentu. [...] **Niestety diabeł, jak wiadomo, tkwi w szczegółach**. Dziś myślę, że może byłem zbyt naiwnym człowiekiem i zbyt wielkim idealistą (*Nie jestem trybikiem w maszynie burmistrza*, z Władysławem Kucińskim, radnym Rady Miejskiej w Płońsku, rozmawia Igor Kantorowski, 29 VII 2007, [on-line:], <http://www.plonsk24.miasto.biz>).

**Jak wszyscy dobrze wiemy** – diabeł tkwi w szczegółach ([on-line:], <http://www.umebluj.net>, 27 X 2010).

Odwoływanie się do wspólnej wiedzy może jednak nie być wystarczająco mocnym argumentem, wszak nadawca nie ma pewności, że odbiorca dzieli z nim ową wiedzę. Stąd kolejnym krokiem jest powoływanie się na praktykę – na przykład za pomocą formuły *jak doświadczenie uczy*, por.:

Ustawy nie podpisał jeszcze prezydent, na wydanie czekają rozporządzenia ministra kultury, a **jak doświadczenie uczy, diabeł tkwi w szczegółach**. Nie wiadomo, jakie stawki określi minister, które urzędnienia reprograficzne i materiały eksploatacyjne wyliczy w rozporządzeniu (Adam Grzeszak, *Kruszenie kopii*, „Polityka” 2002, nr 2376, [on-line:], <http://archiwum.polityka.pl>).

Najsłabszym sposobem uwiarygodniania prawdziwości przysłowiowej frazy jest powoływanie się na uzus: *mówi się, że...*, por.:

Jak dotychczas Syria i Libia odrzucają te propozycje a priori. Nie bez kozery **mówi się, że diabeł tkwi w szczegółach** (Roman Frister, *To już wojna*, „Polityka” 2002, nr 2341, [on-line:], <http://archiwum.polityka.pl>).

Mówiący zaznaczają, że treść przysłowia *Diabeł tkwi w szczegółach* jest oczywista, bezdyskusyjna, należy do zasobu rutynowej wiedzy o prawidłowościach

zachodzących w świecie. Sygnałami obserwowanej prawidłowości relacji – oprócz cytowanej powyżej formuły *nie bez kozery* – są wyrażenia *jak zwykle*, *bowiem* ('*bo + wiem, że...*'), por.:

Hasło dożywotniej gwarancji w mediach sprzedało się świetnie, ale **jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach**. Ta niekończąca się gwarancja, owszem, nie ma terminu ważności, za to limit kilometrów (Longina Grzegórska, *Opel z dożywotnią gwarancją. Jak jest naprawdę*, [on-line:], <http://www.newsweek.pl>, 9 IX 2010).

**Jak zwykle bowiem diabeł tkwi w szczegółach**. Z samych polskich wywłaszczeń i reprzywatyzacji wiemy doskonale, że mogą być wypadki, w których dekrety stosowano byle jak, niechlujnie, wbrew literze nawet owych dekretów (Marek Ostrowski, *Jak pić kwas pruski*, „Polityka” 2004, nr 2457, [on-line:], <http://archiwum.polityka.pl>).

Przysłowie jest tekstem o wysokim – jeśli nie najwyższym – stopniu abstrakcji, podobnie jak aforyzm czy sentencja. Przekazuje informację ogólną, klasyfikującą, radę lub przestrożę, generalną prawdę o świecie, jakies powszechnie doświadczenie. Jest uniwersalne, ponadczasowe (por. Gasz 2013: 14). Retoryczna skuteczność przysłowia jako takiego polega więc na tym, że nie ma możliwości jego zakwestionowania.

Omawiana paremia – w sposób typowy dla swojego gatunku – operuje wielkim kwantyfikatorem: *diabeł [zawsze] tkwi w szczegółach*. W analizowanych tekstach daje się jednak odkryć skalę, w obrębie której mówiący subiektywnie sytuują stopień akceptowalności przysłowiowego twierdzenia, że *Diabeł tkwi w szczegółach*. Jest ona wielostopniowa; na biegunie najwyższej akceptowalności znajduje się w niej wyrażenie *oczywiście*, por.:

Oczywiście, diabeł tkwi w szczegółach. Ale na diabła też są różne sposoby (Jacek Żakowski, *Sposób na diabła niezgody*, „Gazeta Wyborcza”, 29 IX 1997, [on-line:], <http://www.archiwum.wyborcza.pl>).

Słabsze niż stwierdzenie oczywistości jakiegoś stanu rzeczy, ale nadal mocne, jest jego potwierdzenie słowem *rzeczywiście*, por.:

Chciałbym tylko krótko powiedzieć, że **rzeczywiście** diabeł tkwi w szczegółach, nie należy szukać tych oszczędności tam, gdzie ich po prostu nie ma (Kancelaria Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 6 IX 2001).

Do mocnych potwierdzeń należy również wyrażenie *jak zawsze*, por.:

**Jak zawsze** przysłowiowy diabeł tkwi w szczegółach (Mateusz Tarczyński, *Dotacje na e-biznes. Najczęstsze pytania*, [on-line:], <http://www.mambiznes.pl>, 16 II 2009).

Do bieguna słabszej akceptowalności należą określenia *przeważnie*, *często*, *podobno* (to słowo sygnalizuje wręcz dystans mówiącego wobec przekazywanej treści),

a także partykuły świadczące o postrzeganiu czegoś jako ledwie prawdopodobnego: *pewnie* i *zapewne*, por.:

A w ogóle Koledzy, to, zadając pytanie, opiszcie trochę dokładniej sytuację, nie żąlcjcie klawiatury, bo naprawdę strasznie trudno odpowiadać na pytania, nie znając dokładnie sytuacji. Bo **przeważnie** diabeł tkwi w szczegółach ([on-line:], <http://www.forumsep.pl>, 9 X 2007).

Ale ponieważ **często** „diabeł tkwi w szczegółach”, zapraszam do Instytutu Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej im. Mirosława Mossakowskiego PAN (Artur Wolski, *Istota tkwi w szczegółach*, „Forum Akademickie” 2006, nr 3, [on-line:], <https://forumakademickie.pl>).

**Podobno** diabeł tkwi w szczegółach, ale jak patrzę na Polskę, nachodzą mnie wątpliwości (Michał Leszczyński, [on-line:], <http://www.alfaomega.webnode.com>, 19 X 2009).

Nie ma rzeczy ani ludzi idealnych. Nie odkryliśmy tego my, tylko wielcy pisarze, wielki temu. **Pewnie** więc diabeł tkwi w szczegółach (*Pierwszy wierny* [rozmowa z Maciejem Stuhrem], „Glamour” 2003, nr 5).

Z relacji tych biskupów wynika raczej pozytywne nastawienie, choć **zapewne** diabeł tkwi w szczegółach (Dariusz Szymczycha w rozmowie z Tomaszem Borkowskim, „Głos Wybrzeża”, 4 III 2002, przedr. w dziale *Opinie*, „Polityka” 2002, nr 2341, [on-line:], <http://archiwum.polityka.pl>).

Dystans wobec uznania prawdziwości zdania *Diabeł tkwi w szczegółach* wyraża się również w opatrywaniu go warunkową formułą *jeśli prawdą jest, że...*, por.:

**Jeśli prawdą jest, że** diabeł tkwi w szczegółach, to nie ma lepszego dowodu niż ten wspólny plan sądu, policji, prokuratury i obrońców (Marek Ostrowski, *Z ptaszkiem szybciej*, „Polityka” 2000, nr 2261, [on-line:], <http://archiwum.polityka.pl>).

W użyciach omawianego przysłowia konkurują implikacja (wyrażana poprzedzaniem go w zdaniach złożonych spójnikami: *bo*, *wszak*, *ponieważ*) i przeciwstawienie (spójniki: *a*, *ale* oraz ich ekwiwalenty: *tyle że*, *jednak*). Przy czym przeciwstawienie ogółu i szczegółu jest przez użytkowników polszczyzny bardziej akcentowane niż wynikanie, por.:

Zapyta ktoś, skoro *Tea for The Tillerman* to płyta „tylko” balladowa – a takich przecież nagrano tysiące – to dlaczego zdecydowałem się na umieszczenie jej w tym kanonie? **Bo** diabeł tkwi w szczegółach (anonim, *Tea for The Tillerman*, „Dziennik Polski”, 10 VI 2002, [on-line:], <http://www.dziennikpolski24.pl>).

Warto jednak omówić niektóre z nich z osobna, **wszak** diabeł tkwi w szczegółach (*Bilans sportowy*, „Dziennik Polski”, 19 VI 1998, [on-line:] <http://www.dziennikpolski24.pl>).

Okazało się **jednak**, że diabeł tkwi w szczegółach – opracowane przez zespół tzw. podstawy programowe w dużej mierze powielały stare programy, bo specjaliści z każdej dziedziny wiedzy wciskali do podstaw jak najwięcej swego (Wojciech Staszewski, *Wszyscy byli odwrócenii*, „Gazeta Wyborcza”, 14 X 1996).

Pan minister mówił o tym, iż do służby dyplomatycznej powinni przychodzić ludzie o najwyższych kwalifikacjach moralnych i intelektualnych. Tak, **ale** diabeł tkwi w szczegółach. Prosiłbym o odpowiedź na pytanie: za pomocą jakich środków do służby dyplomatycznej będą dostawać się dobrzy urzędnicy? Jakim sposobem kadra urzędnicza będzie odmłodzona? (Kancelaria Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 5 III 1998).

Zdaniem owego wice od dziedzictwa niekompetencji, sytuacja kultury generalnie się poprawiła. **Generalnie może tak, tyle że** diabeł tkwi w szczegółach. A te szczegóły to nieszczęsny kodeks pracy, który każe teatrom nie grać w niedziele, to przepisy wymuszające przy zleceniu powyżej 10 tysięcy organizować przetarg na reżyserię (Wacław Krupiński, *Kulturałki: Dziedzictwo niekompetencji*, „Dziennik Polski”, 26 V 2001).

## 2. Mistyfikacja

Przysłowie *Diabeł tkwi w szczegółach* jest opatrywane przez posługujących się nim autorów kwalifikatorami gatunkowymi i stylowymi, które sugerują, że mamy do czynienia z płynącą z doświadczenia emanacją gromadzoną przez wiele pokoleń mądrości oraz wiedzy o świecie. Posługiwanie się tak zakwalifikowanym zdaniem zwiększa perswazyjną skuteczność wypowiedzi, którą w tej sytuacji trudniej jest podważyć, ale ma ona charakter mistyfikacji, rozumianej jako tworzenie pozorów.

Jak zauważyła Emilia Kozarzewska (1974: 412), dla wprowadzenia przysłów w tekst używa się określeń *przysłowie* i *porzekadło*. Tak też ciąg *diabeł tkwi w szczegółach* nazywany jest *przysłowiem*, *porzekadłem* i *powiedzeniem*, por.:

**Przysłowie** mówi, że diabeł tkwi w szczegółach. Co jego autor chciał powiedzieć, tak naprawdę możemy się tylko domyślać (Adam Cebula, IX 2003, [on-line:], <http://www.fahrenheit.net.pl>).

To fakt, że mamy w kraju wiele ważnych spraw do załatwienia w ramach wielkiej polityki transformacji ustrojowej. Ale jak mówi **stare porzekadło**: diabeł tkwi w szczegółach (Wiesława Ziółkowska, *Hazardem gospodarki się nie uratuje*, „Gazeta Wyborcza”, 18 V 1992, [on-line:], <http://www.archiwum.wyborcza.pl>).

Otóż naszym zdaniem, zdaniem posłów Unii Wolności, trzeba usunąć te zadry, które powodują, iż w Polsce ciągle prawdziwe jest **powiedzenie**, że diabeł tkwi w szczegółach. To znaczy: mamy dobre zamiary, ale nie usuwając tych szczegółów, tych błędów, powodujemy, że reformy kuleją (Kancelaria Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 12 V 1994).

Przymiotniki *stare, znane* nadają owemu *powiedzeniu* charakter prawdy zapisanej w zbiorowym doświadczeniu wspólnoty komunikacyjnej, por.:

Warto przypomnieć w tym miejscu **stare** porzekadło ludowe, mówiące o tym, że diabeł tkwi w szczegółach (Kancelaria Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 8 VI 2001).

**Znane** przysłowie głosi, że diabeł tkwi w szczegółach (Kancelaria Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 27 III 1996).

Jeśli chodzi o przynależność stylową, to przez mówiących przysłowie *Diabeł tkwi w szczegółach* jest określane jako *potoczne, ludowe i chłopskie*, por.:

Myślę, że bardziej należałoby tu mówić **potocznym** powiedzeniem, że diabeł tkwi w szczegółach, to znaczy w jakim kształcie te koncesje – ta i inne – są czy będą odnawiane (Kancelaria Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Stenogram z 30. posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania ujawnionych w mediach zarzutów dotyczących przypadków korupcji podczas prac nad nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji (SRTV) 5 IV 2003 r.)

Kwalifikatorem stylistycznym stwarzającym pozór potoczności – w sytuacji, gdy mamy tak naprawdę do czynienia z wyrażeniem książkowym – jest też określenie *jak to mówią chłopi*, nawiązujące do stereotypu „chłopskiego rozumu”, który jest zdroworoządkowy i praktyczny, a nie spekulatywny i teoretyczny, por.:

Debatujemy dzisiaj nad ustawą o rentach strukturalnych w rolnictwie. Jest to ustawa oczekiwana przez rolników. Wywołała ona duże zainteresowanie, ale jak zwykle – **jak to mówią chłopi** – diabeł tkwi w szczegółach (Biuro Administracyjne Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Sprawozdanie z 78. posiedzenia Senatu RP część 3).

Omawiana paremia nie jest notowana w *Nowej księdze przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (NKPP). Nie znajduje się również w innych zbiorach, m.in. w *Przysłowia* Oskara Kolberga (1967), u Janusza Bernera (1992), Dobrosławy i Andrzeja Świerczyńskich (1995) oraz Danuty i Włodzimierza Masłowskich (2003). Nie występuje w słowniku sloganów politycznych Rafała Zimnego i Pawła Nowaka (2009). Bodaj jako pierwsza podała to przysłowie dopiero D. Świerczyńska (2009), ale bez datowania i z lakonicznym dopiskiem „współczesne (z niemieckiego)” (Świerczyńska 2009: 363).

Fraza *Diabeł tkwi w szczegółach* występuje natomiast w najnowszych słownikach języka polskiego. Z kwalifikatorem „przysłowie” odnotowuje ją *Inny słownik języka polskiego*: (I) „Mówimy *Diabeł tkwi w szczegółach*, mając na myśli to, że najtrudniejsze do rozwiązania są sprawy drobne i pozornie błahe” (ISJP I: 265). Podobną definicję podaje *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*: (II) *Diabeł tkwi w szczegółach* ‘najtrudniej rozwiązać sprawy drobne, pozornie błahe, bo to od nich zależy ostateczny kształt całości, powodzenie danego przedsięwzięcia’ (PSWP 41: 250).

Konteksty zawierające to przysłowie można także wydobyć z zasobów NKJP oraz z Internetu.

### 3. Stereotyp

Kluczowe znaczenie dla rozumienia omawianej paremii ma semantyka słowa *diabeł*. Analogicznie zbudowane angielskie przysłowie *God is in detail* znaczy coś zupełnie innego (o czym piszę w dalszej części artykułu).

Paremia *Diabeł tkwi w szczegółach* odwołuje się do stereotypu diabła jako istoty złej, która nie tyle „namawia ludzi do grzechu”, jak podaje ISJP (I: 265), co raczej jest złośliwa; przeszkadza w osiągnięciu pozytywnego celu, utrudnia porozumienie. Słowo *diabeł* można w omawianym przysłowiu zastąpić słowem *trudności* (w porozumieniu się) albo *zagrożenie* (konfliktem), *niezgodności* (mające różne źródła, obiektywne lub subiektywne) – co pozwala zorientować się, jaki obraz diabła jest presuponowany.

W teologii katolickiej (zob. MST: 95, 369; SNT: 221–222, 597–598; STB: 204–207, 930–933) diabeł (gr. *διάβολος*, od *διαβάλλω* ‘dzielić, oskarżać, oczerniać’, łac. *diabolus*; początkowo imię własne Lucyfera) to synonim szatana (hebr. *יטו* ‘przeciwnik’), złego ducha potępionego przez Boga. Ma on w stosunku do człowieka wrogie zamiary: z zazdrości posługuje się kłamstwem lub podstępem, aby przeszkodzić w dążeniu do zbawienia; jest złem osobowym, ma moc uśmiercania ludzi, którzy przez całe życie – umocnieni wiarą – powinni mu się przeciwstawiać.

Jednak teologiczny obraz diabła nie w pełni pokrywa się z obrazem potocznym, utrwalonym między innymi w przysłowia, także w *Diabeł tkwi w szczegółach*. Polskie potoczne postrzeganie diabła w mniejszym stopniu akcentuje cechę bycia uosobionym złem niż ma to miejsce w teologii.

Dla interpretacji przysłowia *Diabeł tkwi w szczegółach* ważne jest to, że „ludowy” diabeł (tak samo jak metafizyczny) szkodzi człowiekowi, zwodzi albo skłóca. Ma zwyczaj pomagać komuś „lepszemu”, zatem działa na niekorzyść zwykłych, przeciętnych ludzi.

W ekspresywnych wyrażeniach słowo *diabeł* często występuje wymiennie z synonimicznymi nazwami *czart*, *czort*, *diasek*, *lichy*, a także z rzeczownikami *cholera*. Można za ich pomocą zwerbalizować negatywne emocje<sup>4</sup>, a także poczucie braku

4 Należą do nich: a) ‘zaskoczenie, zdenerwowanie’: *do diabła = do licha, do diaska, u czorta*; b) ‘czegoś jest (za) dużo’: *do diabła, w diabły = do cholery, w cholere*, także *do diabła (i trochę) = do licha (i trochę)*; c) ‘poczucie, że coś jest zbędne’: *na diabła, po diabła, po kiego diabła, po jakiego diabła = po cholere*; d) ‘okazanie zniecierpliwienia’: *niech to diabli porwą || wezmą = niech to lichy porwie, żeby to cholera wzięła*; e) ‘okazanie niechęci do kogoś lub czegoś’: *do diabła z kimś || czymś*; f) ‘(zbyt) wysoki stopień intensywności’: *jak (wszyscy) diabli = jak cholera, jak jasny gwint*; g) ‘ktoś nie jest mile widziany’: *ki diabeł = ki czort, co za lichy; diabli kogoś przynieśli || nadali = lichy przyniosło*.



czegoś<sup>5</sup>. Para synonimicznych przysłów *Diabeł nie śpi* = *Licho nie śpi* wyraża przezcucie, że coś złego może przydarzyć się niespodziewanie; nie przesądza, co tym złem jest, lecz nakazuje czujność.

Przytoczone definicje słownikowe, oznaczone powyżej jako (I) i (II), wyjaśniają znaczenie przysłowia *Diabeł tkwi w szczegółach* oraz okoliczności, w których można go użyć. Nie odpowiadają jednak na pytanie, dlaczego diabeł w *szczegółach tkwi*, a nie na przykład *siedzi* czy po prostu *jest*. Ma to znaczenie dla interpretacji całego wyrażenia i nie jest bez związku ze stereotypem diabła. W semantyce czasownika *tkwić* dominującą cechą jest ‘unieruchomienie’, ‘niemożność zmiany’ (ISJP II: 827). Specjaliści od teologii biblijnej zwracają uwagę, że „ludowy” diabeł ma cechy demonów przedchrześcijańskich (zob. STB: 204–205). Stąd akcentowanie dualizmów: diabeł – Bóg, diabeł – anioł, diabeł – człowiek. Ich ślad obecny jest również w znaczeniu czasownika *tkwić*, gdy odnosi się on do identyczności osób lub istot (np. w *kimś tkwią diabeł i anioł zarazem*).

Rzadka w materiałach polskich, ale żywa w językach niemieckim i angielskim jest taka wersja omawianej paremii<sup>6</sup>, w której miejsce diabła zajmuje Bóg: niem. *Gott ist im Detail*, ang. *God is in detail*. Za jej autora uchodzi architekt Ludwig Mies van der Rohe (1886–1969). Wyrażenie to wiąże się z jego poglądami na uprawianą dyscyplinę, którym dał wyraz w wielu aforystycznie ukształtowanych wypowiedziach, m.in. *Mniej znaczy więcej, Lepiej jest być dobrym niż być oryginalnym*. Werbalizował w nich pogląd, że prawdziwe piękno architektury bierze się z ciężkiej pracy nad każdym, nawet najdrobniejszym, detalem całości. *God* (= Bóg) jest w tym kontekście pojmowany jako gwarant doskonałości i jej ucieleśnienie.

Dalszego (wcześniejszego) źródła tej wersji przysłowia (*God is in detail*) wolno doszukiwać się w wierszu *The Builders*, którego autorem jest Henry Wadsworth Longfellow (1807–1882). Harry G. Frankfurt cytuje piątą strofę tego utworu<sup>7</sup> i komentuje ją następująco:

Dawni majstrzy nie chadzali na skróty. Wykonywali robotę skrupulatnie, poświęcając jednaką uwagę wszystkim aspektom swojej pracy. Każdy element był przemyślany, starannie zaprojektowany i wykonany zgodnie z nakazami sztuki. Rzemieślnicy nie rozluźniali dyscypliny nawet wtedy, gdy wykonywali elementy w normalnych warunkach niewidoczne dla oka. Choć wada pozostałaby w ukryciu, sumienie nie dałoby im zasnąć (Frankfurt 2008: 26–28).

5 To znaczy: ‘nie’: *ni diabła = za nic* (np. *Ni diabła nie mógł jej dać rady*), *za diabła = nie*; ‘nic’: *diabła warte = nic niewarte* (np. *Diabła tam wart taki mechanik*); ‘nikt’: *diabli go wiedzą = lichu wie, cholera wie*.

6 Obcojęzyczne źródła przysłowia *Diabeł tkwi w szczegółach* to osobny, ciekawy temat do dalszych badań, ale niekonieczny dla opisu pragmatyki przysłowia na gruncie języka polskiego.

7 W przekładzie Adama Pajgerta: „W rańszych dniach sztuki, u dawnych ludzi, / Szła najstaranniejsza budowa, / Mistrz przy najskrytszej części się trzodzi, / Bo jej przed Bogiem nie schowa”.

W polskich tekstach zdanie *Bóg tkwi w szczegółach* pojawia się wówczas, gdy mowa o pracy, która wymaga nie tylko technicznej sprawności, ale również polotu czy natchnienia. W poniższym cytacie jest to praca tłumacza literatury, por.:

Bóg filologów tkwi w szczegółach, rzekł bodajże Aby Warburg, i jest to zmora tłumacza (Jan Gondowicz, *Spowiedź tautologa*, „Odnalezione w tłumaczeniu. Gdańskie Spotkania Tłumaczy Literatury”, dod. do „Tygodnika Powszechnego” 2012, nr 52–53 (3311–3312), 23–30 XII, s. 6).

Formalnie identyczne frazy *Diabeł tkwi w szczegółach* i *Bóg tkwi w szczegółach* mają radykalnie odmienną semantykę, opartą na kontrastowych stereotypach diabła i Boga.

## Podsumowanie

Umiejętne komunikowanie się z wykorzystaniem przysłów dodaje nadawcy wyrazistości: na pytanie „Kto jest pana ulubieńcem językowym wśród polityków?”, zadane swego czasu przez dziennikarkę wysokonakładowej gazety, językoznawca odpowiedział: „Zdecydowanie Stanisław Żelichowski (rodem z Zamojszczyzny) i Tadeusz Cymański (okolice Malborka). Lubię ich słuchać, ponieważ są dobrzy frazeologicznie i paremiograficznie. [...] Potrafią szybko i celnie przypomnieć przysłowie, porzekadło [...]” (Czesak 2012: 15).

Dwa bieguny wyznaczają ramy funkcjonowania przysłów w komunikacji: uniwersalizm i relatywizm. Operowanie przez przysłowia wielkimi kwantyfikatorami i używanie ich w oderwaniu od wydarzenia, które było źródłem paremii (uniwersalizm i ponadczasowość), znajduje się w dialektycznym napięciu z elementami kulturowo specyficznymi i sytuacyjnością, dopasowaniem do bieżących potrzeb komunikacyjnych: „Przysłowie ma charakter użytkowy: jego funkcja jest także ściśle kontekstowa, a cel określony doraźnie na potrzeby danej sytuacji” (Rakoczy 2014: 401).

Przykład przysłowia *Diabeł tkwi w szczegółach* ilustruje żywotność paremii w codziennej komunikacji. Nie jest to wprawdzie ich renesans, ale i nie zagłada (por. Szpila 2000: 224).

## Literatura

- BERNER J. (oprac.), 1992, *Mądrej głowie dość... przysłowie*, Łomża.  
 CZESAK A., 2012, Mie, mi i naszemu kraju. Z dr. Arturem Czesakiem, językoznawcą z Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozmawia Renata Radłowska, „Duży Format”, nr 6 (964), 9 II, s. 14–15.

- FRANKFURT H., 2008, *O wciskaniu kitu*, Warszawa.
- GASZ A., 2013, *Zarys gramatyki uogólnień na materiale aforyzmów (ujęcie polsko-rosyjskie)*, Katowice.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, t. I–II, Warszawa 2000.
- KOLBERG O., 1967, *Dzieła wszystkie*, t. 60: *Przysłowia*, oprac. S. Świrko, Wrocław.
- KOZARZEWSKA E., 1974, *Przysłowia w kontekście*, „Prace Filologiczne” XXV, s. 411–417.
- MASŁOWSCY D., W., 2003, *Przysłowia polskie od A do Z*, Warszawa.
- MST: M. Kowalewski, *Mały słownik teologiczny*, Poznań – Warszawa – Lublin 1960.
- NKPP: J. Krzyżanowski (red.), *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 1–4, Warszawa 1969–1978.
- PAJDZIŃSKA A., 1988, *Przysłowie we współczesnym tekście poetyckim*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” „Philologiae” t. VI, s. 333–342.
- PSWP: H. Zgółkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50, Poznań 1994–2004.
- RAKOCZY M., 2014, *Przysłowie*, [w:] G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, P. Rodak (red.), *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, Warszawa, s. 401–406.
- SNT: Léon-Dufour X. SJ, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981.
- STB: Léon-Dufour X. SJ (red.), *Słownik teologii biblijnej*, oprac. K. Romaniuk, Warszawa 1985.
- SZPILA G., 2000, *Skamielina czy żywy organizm – przysłowie w prasie polskiej*, [w:] G. Szpila (red.), *Język trzeciego tysiąclecia. Zbiór referatów z konferencji, Kraków, 2–4 marca 2000*, Kraków, s. 215–224.
- ŚWIERCZYŃSCY D., A., 1995, *Przysłowia w sześciu językach*, Warszawa.
- ŚWIERCZYŃSKA D. (oprac.), 2009, *Przysłowia są... na wszystko*, Warszawa.
- ZIMNY R., NOWAK P., 2009, *Słownik polszczyzny politycznej po roku 1989*, Warszawa.

## The proverb *Diabeł tkwi w szczegółach* ‘the devil is in the detail’ in contemporary Polish.

### Rhetoricity, mystification, stereotype

#### Summary

The paper is devoted to the functioning of the proverb *diabeł tkwi w szczegółach* in multi-genre texts of contemporary Polish. The author discusses the rhetoric potential of the phrase, used when there are problems with the realization of some undertaking. Senders like to use it in the beginning (in the title) and at the end of the text. The persuasive efficiency of an utterance containing the discussed phrase is raised by granting the status of a proverb to the sentence *diabeł tkwi w szczegółach*, and in particular, by garnishing it with such adjectives as *dawne*, *stare*, *tradycyjne* (‘ancient’, ‘old’, ‘traditional’), or a stylistic qualifier *jak to mówią chłopci* ‘as peasants say’. In actual fact, the antiquity and popularity of this maxim are a mystification. The last part of the paper is devoted to a reconstruction of the semantics of the proverb, especially with regard to the formally similar phrase *bóg tkwi w szczegółach* ‘the god is in the detail’.